

Jacek Bardan

Od Redakcji

Rocznik Kolbuszowski 7, 5-8

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od Redakcji

Podjęty przed ponad czterdziestu laty przez Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przyrody i Kultury (obecnie Regionalnego Towarzystwa Kultury) trud wydawniczy stawia nam siłą faktu pytanie o sens tego cierpliwego i konsekwentnego wysiłku oraz o znaczenie jego rezultatów dla całego środowiska. Dla naszego Towarzystwa, co wyraźnie zostało określone we wnioskach ostatniego Walnego Zebrania, edytorstwo jest jednym z najważniejszych kierunków działalności. Symbolicznego wymiaru nabiera tutaj postulowana i oczekiwana przez wielu monografia miasta i regionu. Z całą pewnością każdy kolejny tom „Rocznika”, każdy opublikowany artykuł czy książka zbliżają nas do tego celu. Bez tej podbudowy, bez opartej na niej historycznej debaty, bez rozległej kwerendy archiwalnej, bez współpracy naukowców i instytucji naukowych – nie ma możliwości opracowania takiej syntezy dziejów regionu, która odpowiadałaby zarówno kryteriom merytorycznym, jak i naszym aspiracjom. Jest to po prostu naturalny i logiczny porządek rzeczy postulowany od czasów, gdy w historiografii polskiej pojawił się termin: regionalne badania historyczne¹.

Piśmiennictwo regionalne – o czym należy przy każdej okazji przypominać, gdyż nie dla wszystkich jeszcze jest to rzecz oczywista – ma podstawowe znaczenie w tworzeniu wizerunku całego środowiska, reprezentuje jego poziom i możliwości na zewnątrz – jest to po prostu promocja regionu we właściwym tego słowa znaczeniu. Propagowanie i poznawanie historii lokalnej pełni nie mniej istotną funkcję w wymiarze wewnętrznym. Stanisław Dąbrowski określił to tak: *Trudno wyobrazić sobie zaangażowanie społeczeństwa w sprawy własnego miasta, wsi, mniejszego lub większego regionu bez znajomości jego bliższej i dalszej przeszłości. Implikacją tej wiedzy jest poczucie tożsamości i identyfikacji jednostek i grup społecznych w lokalnym środowisku. Na tym*

¹ S. Herbst, *Regionalne badania historyczne w przeszłości i w Polsce Ludowej*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXIII, nr 4–5, Warszawa 1956, ss. 457–468.

*gruncie rodzi się zawsze pożądaný lokalny patriotyzm*². Myślę, że lektura siódmego już tomu „Rocznika Kolbuszowskiego” pomoże i dostarczy argumentów tym wszystkim, którzy podzielają powyższe uwagi, jak też dawną pozytywną zasadę, że regionalne zainteresowania historią są miernikiem poziomu kulturalnego społeczeństwa, a jakość lokalnych towarzystw naukowych jest probierzem postępu cywilizacyjnego³.

Przedstawiając Czytelnikom niniejszy tom „Rocznika” chciałbym zwrócić uwagę przede wszystkim na to, w czym różni się on od tomów poprzednich. Otóż po raz pierwszy na łamach „Rocznika” pojawia się dosyć obszerny materiał będący rezultatem badań terenowych nad współczesnym stanem kulturowym podkolbuszowskiej wsi. Podjęty tutaj został jeden z najistotniejszych problemów społecznych wynikający z relacji określonej tematem prowadzonego rozpoznania: „społeczność lokalna wobec kultury masowej”. Rezultat pracy studentów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego jest w pierwszym rzędzie rejestracją uchwyconych w latach 1999–2000 w okolicach Kolbuszowej zjawisk społecznych i kulturowych – ma zatem ona walor materiału źródłowego, którego wartość będzie rosła z upływem czasu. Dla nas, współczesnych, najważniejsze są wnioski zawarte w podsumowaniu prowadzącego laboratorium dra hab. Włodzimierza Mędrzeckiego. Nie kryję, że pozwalają jaśniej i spokojniej spojrzeć w przyszłość, którą gwałtowne zmiany ostatnich lat uczyniły tak niepokojącą.

Ważnym i zaniedbanym dotychczas wątkiem w badaniach nad przeszłością regionu jest sfera, którą można określić jako „kultura materialna”. W pojęciu tym mieści się ta część przeszłości regionu, gdzie punktem wyjścia i obiektem badań jest przedmiot, czyli, ogólniej mówiąc, rzeczywistość materialna. W tym obszarze znajdują się zatem obiekty zainteresowania historyków, historyków sztuki, archeologów i etnografów. Tak więc termin ten prezentowany jest w „Roczniku” w znaczeniu węższym, niż zdefiniował to Fernand Braudel, najwybitniejszy historyk kojarzony z określeniem „kultura materialna”⁴. Rzeczywistość materialna, nawet jeżeli ograniczyć ją do zabytków przeszłości, jest także w sferze zainteresowania nas wszystkich i, co oczywiste, w zakresie szczególnej

² S. Dąbrowski, *Rola i zadania towarzystw regionalnych w dziedzinie edukacji historycznej* [w:] *Regionalizm polski u progu XXI wieku*, Wrocław 1994, s. 113.

³ H. Samsonowicz, *Historiografia regionalna w Polsce po II wojnie światowej*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 1/1987, Warszawa–Poznań 1987, s. 281.

⁴ „Poniżej zjawisk rynkowych rozciąga się nieprzenikniona strefa, często trudna do uchwycenia wskutek niewystarczającej dokumentacji historycznej; jest to elementarna podstawowa aktywność, którą spotyka się wszędzie, o niewyobrażalnej wręcz rozciągłości. Tę rozległą leżącą u podłoża strefę nazwałem w braku lepszego pomysłu życiem materialnym albo kulturą materialną” – F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek. Struktury codzienności*, Warszawa 1992, ss. 19–20.

odpowiedzialności wybranych przez nas władz samorządowych. Można mieć nadzieję, że artykuł Barbary Konefał przedstawiający założenie dworsko-parkowe w Dzikowcu będzie miał pozytywny wpływ na niepewną przyszłość tego cennego zabytku. A skoro mowa o przyszłości, zwróćmy uwagę na artykuł prof. Ireny Swaczyny i pracujących pod Jej kierunkiem studentów, gdzie poddaje analizie ostatnie chronologicznie wskazane przez Sienickiego⁵ meble kolbuszowskie, zachowane szczęśliwie w kolbuszowskim Muzeum. Od roku 2000, w którym odbyła się naukowa sesja historyczna z okazji 300-lecia miasta, rozpoczyna się renesans idei „meblarstwa kolbuszowskiego”⁶. Prof. Swaczyna, która wówczas przyjęła na nią zaproszenie, jest do dzisiaj „dobrym duchem” i opiekunem projektu odrodzenia tego zaszczytnego rzemiosła. Znaczenie tego przedsięwzięcia powinno być miarą naszej wdzięczności dla Pani Profesor.

Wypada przypomnieć, że poprzednikiem „Rocznika Kolbuszowskiego” był ukazujący się w latach 1961–1971 – „Biuletyn Muzeum Regionalnego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przyrody i Kultury”. Zawarta w pierwszej nazwie naszego Towarzystwa intencja ochrony przyrody znalazła wyraz w artykule Wojciecha Krzaklewskiego „Pomnikowe drzewa powiatu kolbuszowskiego” („Biuletyn” 11/1971). Niniejszy „Rocznik” wraca do tej problematyki artykułem dra Zdzisława Bednarza – „Przemiany antropogeniczne lasów Płaskowyżu Kolbuszowskiego w ostatnim półwieczu”⁷. Trzeba tu zwrócić uwagę, że Autor odnosi się nie tylko do wątków przyrodniczych, ale zaznacza też wzajemne relacje pomiędzy człowiekiem i jego otoczeniem naturalnym. Ta koegzystencja, zwłaszcza gdy chodzi o mieszkańców Puszczy Sandomierskiej, jest obszernym i obiecującym polem interdyscyplinarnych badań.

Najważniejsze miejsce – zgodnie z tradycją – zajmuje w „Roczniku” tematyka oparta w głównej mierze na analizie źródeł pisanych. Trudno powstrzymać się ze wstępną oceną, że materiały zamieszczone w tym tomie znajdują w historiografii lokalnej poczesne miejsce. Zaczynając chronologicznie, chciałbym zwrócić uwagę Czytelników na artykuł mgra Piotra Miodunki o początkach osadnictwa w dobrach prywatnych na terenie Puszczy Sandomierskiej. Przynosi on niesłychanie interesujące ustalenia, jak chociażby o genezie Kolbuszowej i Weryni i szczególnych związkach – także semantycznych – łączących wówczas te dwie osady.

Do historycznych początków organizacji kościelnej w regionie kolbuszowskim sięga artykuł ks. mgra Kazimierza Szkaradka i ks. mgra lic. Sławomira

⁵ S. Sienicki, *Meble kolbuszowskie*, Warszawa 1936.

⁶ I. Swaczyna, *Charakterystyka konstrukcji i intarsji mebli kolbuszowskich*; W. Lipowicz, *O meblarstwie kolbuszowskim polemicznie* [w:] *Kolbuszowa – 300 lat miasta*, red. J. Bardan, Kolbuszowa 2001.

⁷ Ze względu na znaczenie tego materiału dla środowiska, Autor i Redakcja zdecydowali się powtórzyć publikację za: *Przemiany środowiska przyrodniczego Polski a jego funkcjonowanie*, red. K. German, J. Balon, Kraków 2001.

Zycha o dziejach parafii Cmolas w okresie przedrozbiorowym. Nietrudno dostrzec, że w zamyśle Autorów jest to pierwsza część monografii, zakończonej tutaj cezurą roku 1772. Czekamy zatem z niecierpliwością na dalsze prace w tym niezwykle interesująco zapowiadającym się cyklu historycznym⁸.

Szczegółowe wskazówki metodologiczne w zakresie dalszych badań nad społecznym rodowodem mieszczan kolbuszowskich formułuje prof. Józef Półciwiartek. Nieocenionej wartości źródłem uzupełniającym artykuł są aneksy zawierające szczegółowe wykazy mieszkańców miasta z roku 1773 i 1785 pozyskane przez Autora w archiwach lwowskich.

Utajnione do niedawna materiały archiwalne są podstawą rozprawy dra hab. Jana Konefała o bardzo szczególnym aspekcie dziejów powojennej Polski, jakim była wymuszana przez władze komunistyczne kolektywizacja wsi. Artykuł odsłania nam okoliczności tej akcji, która w powiecie kolbuszowskim miała w kilku miejscach niezwykle dramatyczny przebieg. Nieoczekiwanie, za sprawą ostatnich reform terytorialnych, heraldyka ziemska stała się na powrót nauką żywą. W tym zakresie prezentujemy studium historyczno-heraldyczne dla herbu powiatu kolbuszowskiego wraz z krótkim opisem uwarunkowań i czynników kształtujących proces stanowienia symboli samorządowych.

Osobne i szczególne miejsce wśród materiałów historycznych zamieszczonych w „Roczniku” zajmują wspomnienia Marii z Niewiarowskich Bogdańskiej z roku 1863, opatrzone komentarzem i opracowane przez dra hab. Eugeniusza Niebelskiego. Mijająca 140. rocznica powstania styczniowego jest dobrą okazją do przypomnienia roli, jaką w tych wydarzeniach odegrały także okolice Kolbuszowej. Druk tego nieznanego w dotychczasowej historiografii regionu źródła zawdzięczamy życzliwości wnuka Autorki, prof. Adama Bielańskiego, któremu chcę za to złożyć serdeczne podziękowania.

Jacek Bardan

⁸ W ostatnich kilku latach ukazały się, z zakresu historii Kościoła na ziemi kolbuszowskiej, m. in.: J. Sudół, *Serce parafii. Zarys historii kościoła w Spiach*, Rzeszów 1999; W. Kowalski, *Dzieje parafii Kolbuszowa w okresie przedrozbiorowym* [w:] *Kolbuszowa. 300 lat miasta*; ks. S. Zych, *Zarys dziejów parafii w Ostrowach Tuszowskich*, Kolbuszowa 2003.